Sygn. akt V Ka 703/16

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że:

w okresie od września 2007 roku do września 2009 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 2.200 gram o łącznej wartości szacunkowej 17.600 zł, czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 575/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. oskarżonego P. G. w miejsce zarzuconego czynu uznał za winnego tego, że:

a). w nieustalonych dokładnie datach, w okresie pomiędzy jesienią 2007 r. a wiosną 2008 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej trzykrotnie, wbrew przepisom art. 33–35, art. 37 i art. 40 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 200 gram o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.600 złotych, czym wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z dnia 10 stycznia 2012 roku, Dz. U. z 2012 roku, poz. 124 ze zmianami) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i karę 150 stawek grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

b). w nieustalonej dokładnie dacie, latem 2009 r. w Ł., wbrew przepisom art. 33–35, art. 37 i art. 40 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 2.000 gram o łącznej wartości nie mniejszej niż 16.000 złotych, czym wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z dnia 10 stycznia 2012 roku, Dz. U. z 2012 roku, poz. 124 ze zmianami) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 250 stawek grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

2. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny orzeczonych w punktach 1a i 1b wymierzył oskarżonemu P. G. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

3. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. G. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 1b w wysokości 16.000 złotych;

4. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z dnia 10 stycznia 2012 roku, Dz. U. z 2012 roku, poz. 124 ze zmianami) orzekł wobec oskarżonego P. G. nawiązkę w wysokości 5.000 złotych na rzecz Stowarzyszenia (...) na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii;

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. (1) kwotę 1.446,48 tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym.

6. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego P. G., zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadka S. K. (tzw. małego świadka koronnego), będącego co należy podkreślić dowodem z tzw. pomówienia, który winien być przez sąd oceniony niezwykle rozważnie i wnikliwie, a których to wymogów sąd a quo wydając skarżone rozstrzygnięcie nie przyjął, dokonując li tylko zbiorczej oceny tego dowodu, jednocześnie pozostawiając poza swoimi rozważaniami istotne okoliczności, które wpływały w sposób bezpośredni na ocenę wartości dowodowych przekazywanej przez niego relacji, pomimo ujawnienia w toku postępowania istotnych okoliczności podważających ich wiarygodność, a które to sprzeczności zostały przez sąd w sposób nieuprawniony zmarginalizowane;

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości występujących w sprawie na korzyść oskarżonego, mimo iż sąd nabrał wątpliwości, czy świadkowie C. W., M. K. (2), S. P. i Ł. S. rzeczywiście nie znają oskarżonego, czy też ich zeznania to przyjęta przez nich linia obrony mająca na celu zdyskredytowanie zeznań S. K., który także i ich pomawia;

II. będący konsekwencją naruszenia w/w przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż oskarżony P. G. dopuścił się zarzucanych mu czynów.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. G. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzona kontrola instancyjna przedmiotowej sprawy pozwoliła na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje należycie uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz zostały logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd a quo wskazał powody jakie zaważyły na tym, że za podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie przyjął zeznania świadka S. K., uznając je za wiarygodne w przeważającej części, odmówił zaś wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. G., nie przyznającego się w toku postępowania do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Analiza akt sprawy wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzutu obrazy przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na naruszeniu zasady in dubio pro reo.

Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd meriti dokonał kompleksowej i wnikliwej oceny depozycji S. K., który w przedmiotowej sprawie zeznawał kilkakrotnie i każdorazowo konsekwentnie wskazywał na osobę P. G. jako uczestnika obrotu znaczną ilością środków odurzających w postaci amfetaminy. Analizując zeznania świadka sąd pierwszej instancji nie tracił z pola widzenia faktu, że ma do czynienia z dowodem z pomówienia, którego specyfika wymaga, by odnosić się do niego z ostrożnością i należnym krytycyzmem. Podkreślić należy, iż dowód z pomówienia może być dowodem winy, musi jednak spełniać określone warunki, a mianowicie winien być logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków i nie powinien być jednocześnie wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (por. wyrok SA w Katowicach z 8 grudnia 2010 r., II AKa 192/10; LEX nr 785442).

Zeznania świadka S. K. spełniały powyższe warunki. W obszernych relacjach składanych na różnych etapach postępowania opisywał on własną działalność przestępczą, a także wskazywał na inne osoby, które uczestniczyły w obrocie narkotykami i podawał szczegóły na temat ich roli w tym procederze. Co istotne, w odniesieniu do P. G. świadek zeznawał konsekwentnie, szczegółowo przedstawiając okoliczności, w jakich doszło do zapoczątkowania przestępczej współpracy między nim a oskarżonym oraz opisując formę ich wzajemnych kontaktów, w tym charakter i przebieg nielegalnych transakcji. Relacje te miały charakter spontaniczny, świadek z własnej inicjatywy udzielił tych informacji organom ścigania w sytuacji, gdy na ówczesnym etapie postępowania nie posiadały one żadnej wiedzy na temat działalności oskarżonego i nie łączyły go z osobą świadka. S. K. podał rysopis oskarżonego, rozpoznał go w toku okazania, opisał samochód, jakim poruszał się P. G. oraz przedstawił przyjęty między mężczyznami sposób rozliczeń.

Za uznaniem zeznań świadka za wiarygodne przemawiał również fakt, iż nie próbował on w żaden sposób umniejszać swojego udziału w czynach, które stanowiły przedmiot zarzutu stawianego mu w odrębnym postępowaniu, lecz w sposób wyczerpujący przedstawił okoliczności dotyczące dokonywanych przez niego transakcji narkotykowych. Wiarygodności tych zeznań nie umniejsza fakt, iż świadek w sposób zbiorczy opisał przebieg i formę kontaktów z oskarżonym na przestrzeni miesięcy od jesieni 2007 roku do wiosny 2008 r. Trzeba bowiem mieć na względzie, że w tym okresie S. K. utrzymywał również relacje z innymi odbiorcami i dostawcami narkotyków, a zatem za zbyt daleko idący należy uznać wymóg, aby przy tak znacznej liczbie transakcji świadek był w stanie odtworzyć z wierną dokładnością takie szczegóły jak konkretne daty spotkań i precyzyjną ilość przekazywanych środków odurzających.

Sąd a quo dostrzegł też nieścisłości pojawiające się w depozycjach S. K., niemniej jednak zasadnie nie przypisywał im istotnego znaczenia, zaś wszelkie rozbieżności w zakresie opisu przeprowadzanych transakcji narkotykowych z udziałem P. G. zasadnie tłumaczył na korzyść oskarżonego. Na szczególną uwagę zasługuje to, iż S. K. na żadnym etapie postępowania nie wycofał się z zeznań obciążających oskarżonego, a należy mieć na uwadze, że taka sytuacja zdarzyła się w stosunku do świadka R. M., zaś inne osoby składające zeznania w przedmiotowej sprawie kwestionowały fakt swojej znajomości z oskarżonym bądź też wskazywały na to, że nie mają wiedzy na temat przestępczej działalności P. G.. Nie bez znaczenia dla oceny depozycji S. K. pozostawało to, że osoby te, w tym Ł. C., D. F., K. K. czy też D. B., same zaangażowane były w obrót środkami odurzającymi, co wprost bądź też pośrednio potwierdziły, a co za tym idzie nieprzypadkowo zostały wymienione przez świadka jako uczestnicy w nielegalnym obrocie narkotykami. Wobec powyższego sąd a quo miał wszelkie podstawy ku temu, by depozycje S. K. uznać za wiarygodne w znakomitej ich części, mającej zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Za takim stanowiskiem przemawiał także fakt uprzedniej karalności P. G., w tym za czyny określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Wobec powyższego argument, iż oskarżony nie był osobą związaną z procederem narkotykowym nie wytrzymuje krytyki, skoro ów fakt został potwierdzony prawomocnymi wyrokami skazującymi.

Sprzeczności pojawiające się w relacjach S. K., o których mowa w apelacji, nie miały tak istotnego charakteru, jaki usiłuje im nadać skarżący. Zostały one dostrzeżone i prawidłowo zinterpretowane przez sąd rejonowy. Sam S. K. składając zeznania w toku postępowania jurysdykcyjnego wskazywał, że wielu okoliczności nie pamięta, co nie powinno jednak budzić zdziwienia, skoro wypowiadał się na temat zdarzeń sprzed pięciu czy sześciu lat. Nie daje to podstawy do deprecjonowania depozycji świadka w całości i nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, jakoby z uwagi na podniesione mankamenty zeznania S. K. mijały się z prawdą.

Nadmienić przy tym wypada, iż dwoje świadków przesłuchanych w toku postępowania, a mianowicie R. M. oraz D. F. (k. 318v., k. 401v.) podało, że słyszało pseudonim (...) w związku z obrotem narkotykami, jednak nie kojarzyli tego określenia z osobą oskarżonego. Okoliczność ta w powiązaniu z ustaleniem, iż owym pseudonimem posługiwał się oskarżony G. dodatkowo wzmacnia wiarygodność twierdzeń S. K..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wskazać należy, iż wszelkie wątpliwości w zakresie sprawstwa oskarżonego, wynikające z nieścisłości pojawiających się w depozycjach świadka K. sąd meriti prawidłowo rozstrzygał na korzyść oskarżonego. Wprawdzie istotnie sąd uchylił się od oceny zeznań świadków C. W., M. K. (2), S. P. i Ł. S., uznając je za nieprzydatne dla dokonania ustaleń w niniejszym postępowaniu, niemniej jednak należy zauważyć, iż również według samego S. K. osoby te nie znały oskarżonego i nie miały wiedzy odnośnie prowadzonych przez niego transakcji narkotykowych (k. 308v.-309). W takiej sytuacji nie można skutecznie podnosić zarzutu, iż zeznania tych osób należycie ocenione winny rzutować na ocenę zeznań pomawiającego świadka w sposób negatywny.

Uwzględniając powyższe sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż nietrafny okazał się postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego" (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W tym kontekście wskazania wymaga, iż sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę zeznań świadka S. K. z uwzględnieniem szczególnej specyfiki dowodu z pomówienia, które to zeznania zasadnie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Tym samym twierdzenia przedstawione w apelacji należało potraktować wyłącznie jako przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu rejonowego i próbę forsowania własnej, odmiennej od poczynionej przez ten sąd oceny zgromadzonych dowodów.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, iż sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. http://www. sn.pl). Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu.

Jednocześnie wskazania wymaga, iż w ramach toczącego się postępowania nie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., mającego przejawiać się m.in. w nierozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy i bezpodstawnym obdarzeniu wiarą zeznań pomawiającego świadka. Samo zaprezentowanie przez oskarżonego odmiennej wersji nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31). Analiza materiału dowodowego sprawy nie wskazuje na to, aby sąd a quo powziął jakiekolwiek wątpliwości natury faktycznej czy prawnej co do przebiegu inkryminowanych zdarzeń z udziałem oskarżonego oraz ich oceny, zaś dla stwierdzenia, czy nie została naruszona omawiana reguła nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wskazane wyżej wątpliwości i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (wyrok Sądu

Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 września 2015 r., II AKa 183/15; LEX nr 1820503). W opinii sądu odwoławczego okoliczności przedmiotowej sprawy jednoznacznie przemawiały za uznaniem, iż sąd meriti dokonując kompleksowej oceny materiału dowodowego miał pełne podstawy do tego, by odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w związku z czym zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. wskazać należy, iż będzie on skuteczny wówczas jedynie, gdy skarżący wykaże braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia, wskazujące na to, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, jako że uzasadnienie rozstrzygnięcia odzwierciedla tok rozumowania sądu oraz proces decyzyjny co do meritum sprawy (wyrok SN z dnia 15.01.2014 r., V KK 229/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901). W przedmiotowej sprawie sąd rejonowy szczegółowo wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i z jakich względów nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny dokonał oceny prawnej zachowań oskarżonego, zasadnie uznając go winnym popełnienia czynów wyczerpujących dyspozycję art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z dnia 10 stycznia 2012 roku, Dz. U. z 2012 roku, poz. 124 ze zmianami) w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 56 ust. 3 w zw. z ust. 1 w/w ustawy, wskazał powody, dla których przypisał oskarżonemu sprawstwo dwóch czynów zabronionych w takiej właśnie postaci, nie sposób zatem dostrzec jakichkolwiek nieprawidłowości w przedstawionym przez sąd a quo toku rozumowania, które mogłyby rzutować na treść rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższych rozważań nadmienić wypada, iż zgodnie z treścią art. 455a k.p.k., obowiązującego od 1 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Przyjęta przez sąd meriti kwalifikacja prawna czynów przypisanych oskarżonemu jest całkowicie prawidłowa i brak jest podstaw do jej kwestionowania.

Złożenie przez obrońcę oskarżonego P. G. apelacji co do winy, skutkowało również koniecznością kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary. Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 20 złotych stawka oraz 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 20 złotych każda, a nadto nawiązka na rzecz Stowarzyszenia (...) w wysokości 5.000 złotych oraz orzeczenie przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w wysokości 16.000 złotych są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia i nie noszą znamion kar rażąco niewspółmiernie surowych w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Taka niewspółmierność o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., II AKa 120/12; LEX nr 1213762). Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18; (...) 75/07, LEX nr 569073).

Tymczasem Sąd a quo uwzględnił wszelkie okoliczności, mające wpływ na wymiar kary, podając konkretne argumenty przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem represji karnej wobec oskarżonego. Wskazany wyżej wymiar kar, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynów oskarżonego, stopnia ich społecznej szkodliwości, jak i stopnia jego winy, nie może w żadnym wypadku być uznany za surowy, w tym w stopniu oczywistym skutkującym uznaniem go za rażąco niewspółmierny, jeśli uwzględni się należycie takie okoliczności jak rozmiar przestępczej

działalności oskarżonego, czas jej trwania, ilość wprowadzanych do obrotu nielegalnych środków, czy też jego uprzednią wielokrotną karalność, stojącą na przeszkodzie sformułowaniu wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wymierzając P. G. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych po 20 złotych za stawkę sąd prawidłowo uwzględnił związek przedmiotowo-podmiotowy, występujący między przypisanymi oskarżonemu przestępstwami, stosując przy jej określeniu zasadę mieszaną, zbliżoną do absorpcji.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801), zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego aktualną sytuację majątkową, konieczność uiszczenia przez niego orzeczonych kar grzywny, nawiązki oraz odbycia kary bezwzględnej pozbawienia wolności.